Cena egz. 10gr.

Kurier Zachodni

»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 13 sierpnia 1938 r. | Nr. 221

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Wojna — mimo rokowań

NOWA PROWOKACJA SOWIECKA NA DALEKIM WSCHODZIE

Stan wojenny w koncesji międzynarodowej w Szanghaju

HANKAU, 12.8 (PAT). Samoloty marynarki i armii japońskiej bombardo wały dzisiaj miasto.

Pierwsza grupa samolotów obrzuciła bombami stację i linię kolejową. Druga grupa, licząca 9 samolotów bombardowała wybrzeże rzeki, trzecia obrzuciła bombami dzielnice położone w bezpośrednim sąsiedztwie z koncesją japońską.

Bomby uszkodziły zbiorniki z benzyną.

TOKIO, 12.8 (PAT). Agencja Domei donosi: W piątek o godz. 15 w okręgu Handazawa na południowym Sachalinie w pobliżu terytorium sowieckiego sowiecka straż graniczna dała szereg strzałów w kierunku grupy podróżnych japońskich, wśród których znajdował się Ryukiczi Taszigori, członek parlamentu japońskiego, wraz ze swym synem. Według wiadomości otrzymanych z Szikika jeden z podróżnych odniósł rany.

Japońscy policjanci udali się na miejsce zajścia samochodem ciężarowym z Szikika, w celu przeprowadzenia dochodzenia.

TOKIO, 12.8 (PAT). Oficjalnie donoszą, iż szef sztabu generalnego, marszałek książę Kanin wysłał depeszę do gen. Kotaro Nakamura, dowódcy armii koreańskiej, która z powodzeniem broniła linii granicznej w myśl polityki niezaostrzania i nierozszerzania incydentu, przez co podniosła prestiż armii japońskiej.

SZANGHAJ, 12.8 (PAT). W międzynarodowej koncesji ogłoszono stan wojenny w obawie przed możliwością terorystycznych aktów ze strony Chińczyków w rocznicę wybuchu incydentu w Szanghaju.

Władze japońskie również przedsięwzięły środki ostrożności.

W piątek w międzynarodowej koncesji wydarzyły się trzy zamachy bombowe. Rozpowszechniano również ulotki

O podwyżce płac urzędników państwowych

Delegacja u wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 12.8 (tel. wł.). Wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski przyjął delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych w składzie: Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państw., Unia Związków Zawod. Pracowników Umysłowych, Rada Naczelna Zw. Pracowników Samorządowych. Delegacja przedstawiła wicepremierowi postulaty **pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicieó podniesienia płac na niższych i średnich grupach, zniesienia podatku specjalnego, przywrócenia dodatków rodzinnych i z wrotu opłat szkolnych.**

Jest tow ostatnich czasach druga już audiencja zbiorowa, gdyż pierwszą przyjął premier gen. Sławoj-Składkowski, zajmując stanowisko przychylne wobec postulatów pracowniczych. Obecny okres przygotowań do opracowania preliminarza budżetowego organizacje pracowników państwowych wykorzystują dla zdobycia poprawy bytu swych członków.

W Palestynie jak na kresach cywilizacji

Krwawe napady i porwania

JEROZOLIMA. 12.8. (PAT). Działalność terorystyczna w Palestynie zagraża nawet umiarkowanie usposobionej ludności żydowskiej i arabskiej. W jednej z wiosek w pobliżu Ramallah porwano Ibrahima Abdul Razzaka, przewódcę stronnictwa obrony Palestyny. W różnych dzielnicach kraju zanotowano porwanie 4 mężczyzn i jednej Arabki.

W Jerozolimie na krańcach miasta bezustannie dochodzi do różnych zajść. W pobliżu bramy przy drodze prowadzącej do Jaffy znaleziono zwłoki zastrzelonego żyda.

W ciągu ostatnich obław w Jaffie aresztowano dwóch emisariuszy powstańczych.

Władzen ałożyły na miasto Napłus kolektywną grzywnę, wynoszącą 10 tys. funtów szterlingów w związku z napadem na bank.

Katastrofalna eksplozja

zbiorników nafty

SANTIAGO DE CHILE, 12.8. Na terenach kopalni saletry w Rosario de Huara, koło Iquiqueee, nastąpiła eksplozja trzech zbiorników, zawierających 150 ton nafty.

Katastrofa pociągnęła za sobą 7 ofiar śmiertelnych; 15 osób odniosło ciężkie rany.

Eksplozja była tak gwałtowna, że budynek administracyjny uległ częściowemu zniszczeniu.

Zakaz

OBCHODÓW CHŁOPSKICH W DNIU 15 SIERPNIA

WARSZAWA, 12.8 (Tel. wł.) Z kół Stronnictwa Ludowego informują, że poza zakazem urządzenia święta czynu chłopskiego ze względu na bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny w Warszawie, Jarosławiu i Lubartowie, władze administracyjne odmówiły zezwolenia na urządzenie święta w Tomaszowie Lubelskim. Na obchód powiatowy wyznaczono miejscowość leżącą na skraju powiatu tomaszowskiego, wobec czego uroczystości odwołano. W Suwałkach odmówiono zezwolenia na urządzenie święta ze względu na bliskość granicy.

W Puławach początkowo zezwolono na obchód, po czym zakazano ze względu na to, że odbędą się tam uroczystości oficjalne, wobec czego zachodziła obawa zakłócenia porządku publicznego.

Zgon

ZASŁUŻONEGO DZIENNIKARZA

WARSZAWA, 12.8. W Warszawie zmarł dzisiaj w 65 roku życia znany dziennikarz, literat i publicysta, członek redakcji „Kuriera Warszawskiego" od 1915 r., autor m. in. szeroko czytywanych felietonów aktualnych w tym piśmie, które podpisywał swym pseudonimem „Gent".

Ś. p. Jan Czempiński urodził się w r. 1874 w Warszawie. Tu kształcił się w 5 gimnazjum oraz na wydziale lekarskim i prawnym Uniwersytetu. Tu także rozpoczął działalność zawodową w „Kurierze Porannym" (1896—1908) i był sekretarzem tego pisma za redakcji Feliksa Fryzego. Od r. 1915 został członkiem redakcji „Kuriera Warszawskiego".

Za pracę swoją Zmarły nagrodzony był złotym krzyżem zasługi, złotym Wawrzynem Akademickim oraz orderem francuskiej Legii Honorowej.

Nic się nie zmieniło

Lord Runciman na Śląsku Cieszyńskim

MOR. OSTRAWA, 12.8. Prasa czeska przynosi wiadomość, że lord Runciman z małżonką spędza nadchodzący weekend na Śląsku Cieszyńskim w zamku znanego właściciela kopalni i dóbr ks. Larischa-Mönnicha w Karwinie oraz u b. księcia Lichnowskiego na jego zamku w Chuchelnie w powiecie Hulczyńskim.

ŻYDZI UCIEKAJĄ Z SUDETÓW

MOR. OSTRAWA, 12.8. Jak podaje prasa czeska, wśród żydowskich przemysłowców i kupców na pograniczu sudecko-niemieckim panuje nastrój paniczny. W ostatnich tygodniach 176 żydowskich firm przeniosło swe centrale i hurtownie z krajów sudeckich do Pragi.

CIĄGLE CI SAMI

MOR. OSTRAWA, 12.8. W kołach zbliżonych do Związku Polaków informują o nowych aktach bojkotu kupców polskich przez czeskich funkcjonariuszy państwowych i czeskie społeczeństwo w Bukowcu pod Jabłonkowem. Szczególnie ostry bojkot zastosowano wobec jednego z kupców polskich, posyłającego dzieci do polskiej szkoły, przy czym żona miejscowego inspektora straży celnej oświadczyła wyraźnie, że bojkot ten trwać będzie dopóki nie przepisze on swych dzieci do czeskiej szkoły. Wynik wpisów w Bukowcu, gdzie 25 dzieci polskich przeszło ze szkoły czeskiej do polskiej, poruszył szczególnie mocno miejscowe czeskie czynniki graniczne.

Butne przemówienie Franka

PRAGA, 12.8. Pogrzeb zamordowanego członka stronnictwa Niemców sudeckich Baierla przybrał charakter wielkiej manifestacji niemieckiej.

Wygłoszona przez zastępcę Henleina Hermana Franka, mowa żałobna zawierała szereg silnych akcentów antyczeskich. Mówca oświadczył m. in.:

„...Począwszy od nieszczęsnego dnia 21 maja, rząd czeski uznał za stosowne wprowadzić w naszej ojczyźnie specjalne zarządzenia, **jesteś kolego trzecią z rzędu ofiarą śmiertelną, poległą za naszą ojczyznę, naszą sprawę, wolność oraz ideę narodowo - socjalistyczną. Uważamy cię, jak również obu poprzednio zamordowanych kolegów, za zwiastunów lepszej przyszłości. Zmartwychwstaniesz w dniu naszego zwycięstwa.**

Zwyciężysz w dniu, w którym powiewać będą na znak zwycięstwa sztandary wodza".

NA ŁAMACH PRASY

„Merkuriusz" oskarża KAP i „Kurier Warszawski"

o sfałszowanie mowy Ojca św.

„Merkuriusz Polski" w ostatnim numerze twierdzi, że tekst przemówienia Ojca św. do Alumnów Kolegium propagandy wiary został przez Katolicką Agencję Prasową i „Kurier Warszawski" sfałszowany.

CO MÓWIŁ OJCIEC ŚW.?

Oddajemy głos autorom oskarżenia:

„Ojciec św. mówił do alumnów Kolegium Propagandy Wiary. Alumnów, reprezentujących 37 narodów. Z tej okazji Ojciec św. mówił o miłości, która powinna łączyć wszystkie narody i na marginesie, ponieważ tyle się dziś mówi o nacjonalizmie w sensie separatystycznym, przestrzegł przyszłych działaczy Akcji Katolickiej przed przesadnym rasizmem i nacjonalizmem („il razziemo e il nazionalismo esagerati").

W innym miejscu Ojciec św., mówiąc o uniwersalizmie katolickim, podkreślił (ot w dwu miejscach i słowach niedwuznacznych), że ma na myśli „wielką rasę katolicką", wielką „katolicką rodzinę całego świata". I dla czytelnika dobrej woli nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt, że wszędzie tam, gdzie Ojciec św. mówi o „jednej wielkiej rasie ludzkiej", ma na myśli katolików, że pojęcie uniwersalizmu Ojciec św. ściśle łączy z pojęciem katolicyzmu, krótko mówiąc że mowa w Castel Gandolfo poruszała uniwersalizm katolicki.

Bo w innym miejscu, tam gdzie Ojciec św. dotykał momentu biologicznego, gdzie mówił o rodzaju ludzkim, tam twierdził wyraźnie, że jest w rodzaju ludzkim miejsce na poszczególne narody i rasy, co wszystko razem jest pięknym dziełem Bożym.

„Merkuriusz" podaje pełne zestawienie przemówienia Ojca św. w ujęciu „Osservatore Romano", „Kuriera Warszawskiego" i K.A.P. Cytujemy zestawienie najważniejszego ustępu:

OSSERWATORE ROMANO
(tłumaczenie red. Merkuriusza).

A potem kto innych powiedział, sądząc, że schwycił dobrą okazję, że wobec tego między Akcją Katolicką a Partją Faszystowską istnieje nieprzebyta różnica doktryny. Wielkie słowa, ale głupie słowa.

„KURIER WARSZAWSKI"

Musimy też stwierdzić — powiedział Ojciec św. — że pomiędzy akcją katolicką a partią faszystowską istnieją różnice doktrynalne nie do uleczenia.

K. A. P.

Kto twierdzi, że to tylko między Akcją Katolicką a partią faszystowską istnieje niepokonana dotkrynalna różnica poglądów pozostaje w niemądrym błędzie, bowiem Akcja Katolicka to życie katolickie i jako katolickie nie może być traktowaną oddzielnie od Kościoła.

ZACZAROWANY WSKAŹNIK
Z 1928 R.

Z miesiąca na miesiąc rośnie produkcja przemysłowa, rozbudowuje się stare zakłady, powstają nowe, wzrasta liczba zatrudnionych w przemyśle robotników — a wskaźnik przemysłowy, opracowany przez oficjalne czynniki statystyczne, wciąż nie może osiągnąć poziomu z 1928 r., równego 100. Najbliżej tego ideału byliśmy w marcu rb., gdy wskaźnik wyniósł 95, w następnych miesiącach obniżył się on nieco, stale jednak znajduje się powyżej 90.

Za cały 1937 r., kiedy wydawało się, że tempo produkcji osiągnęło swoje najwyższe nasilenie, w wielu działach przekraczając rozmiary z 1928 r. — wskaźnik wyraził się skromną liczbą: 85.

Z wielu stron wyrażany jest pogląd, że metoda, przyjęta przy opracowywaniu naszych wskaźników produkcji, a opierająca się na przepracowanych robotniko-godzinach, jest przestarzała, nieodpowiadająca rzeczywistości i od dawna zarzucona przy tego rodzaju obliczeniach w innych państwach europejskich.

Nie uwzględnia ona ani zmian w wydajności robotnika, ani też modernizacji zakładów przemysłowych. A przecież w ostatnich latach zmiany w tym zakresie są duże.

Czasopismo „Gospodarka Narodowa" w ostatnim numerze rozprawia się ostro z nieszczesnym wskaźnikiem 85 i w artykule p. t. „Obrachunki i porachunki statystyczne" dochodzi do konkluzji, że wskaźnik 85 z r. 1937 „jest w absolutnej niezgodzie ze wszystkimi cyframi o produkcji przemysłowej publikowanymi w wydawnictwach oficjalnych i tchnie przeraźliwym defetyzmem. U naszego wschodniego sąsiada — kończy swe uwagi czasopismo — za znacznie mniejsze grzechy posyłano statystyków pod ściankę".

Do tak pesymistycznych wniosków może nie należałoby dochodzić. Tym niemniej wydaje się nie ulegać wątpliwości że w opracowywaniu naszych wskaźników produkcji przemysłowej tkwi jakiś błąd, którego usunięcie przyczyniłoby się do rzeczywistego oszacowania aktualnych rozmiarów naszej produkcji. A wówczas może się okazać, że r. 1928 od dawna już przestał być ideałem.

CZY BĘDZIE AMNESTIA

„Wieczór Warszawski" pisze:

Aktualna sytuacja polityczna przedstawia się jak masyw górski o trzech szczytach, z których jednym, odleglejszym — są wybory samorządowe, a dwoma bliższymi powrót P. Prezydenta R. P. z Laurany i obchody 15 sierpnia.

Wydane niemal w przede dniu uroczystości zakazu obchodów Stron. Narodowego w Poznaniu i Stron. Ludowego w Warszawie zdają się świadczyć o tym, że taktyka czynników rządowych uległa tu w ostatnich czasach pewnej zmianie. Dopuszczone będą obchody w ramach powiatów, jednakże z wyjątkiem miejscowości, w których mogły by one — zdaniem czynników rządowych — zagrażać spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

ROZMOWY POLITYCZNE

Powrót P. Prezydenta R. P. wpłynie na ożywienie i tak wcale w tym roku nie martwego sezonu politycznego. W przewidywaniach odrzuca się możliwość zmiany rządu, natomiast istnieje dość uzasadnione przypuszczenie, że podjęte będą na nowo rozmowy polityczne, zapoczątkowane bytnością na Zamku delegacji PPS, demokratów i nieoficjalnych przedstawicieli Stron. Ludowego. „IKC" twierdzi, że akcja, wynikająca z mowy katowickiej p. wicepremiera Kwiatkowskiego, wcale nie została przerwana.

HASŁO AMNESTII

W skłębiony wir walk i rozgrywek politycznych padło ostatnio hasło amnestii. Wystąpili z tym hasłem demokraci legionowi, mając na myśli wyłącznie „emigrację brzeską". Wysunięcie tego postulatu w chwili obecnej ma wyraźny posmak przedwyborczy. Inicjatorzy Frontu Demokratycznego po niepowodzeniach dotychczasowej akcji, trwającej już pełny rok, postanowili wynaleźć jakiś kit, który spoił Stron. Ludowe z PPS pod ich, bezprzymiotnikowych demokratów, kierownictwem.

Amnestia dla przestępców politycznych, z której byłby wyłączeni wyraźni wrogowie państwowości polskiej, czyli komuniści i Ukraińcy z UON, byłby uzasadniona togorocznymi uroczystościami państwowymi. Demokraci chcieliby, aby amnestia przyszła z okazji 18 rocznicy bitwy pod Warszawą, jedna ko wiele więcej uzasadniony jest termin 11 listpada, czyli 20-ta rocznica niepodległości.

Palestyna zostanie podzielona
Trudna sytuacja Anglii

LONDYN, 12.8. Minister kolonii Macdonald wygłosił przez radio przemówienie na temat sytuacji w Palestynie. Nie podając bliższych szczegółów dotyczących oczekiwanych ogólnie zarządzeń angielskich na terenie mandatowym, minister ograniczył się do oświadczenia, że zarząd mandatowy, działający w ścisłym porozumieniu z rządem angielskim stara się zadość uczynić w sposób sprawiedliwy żądaniom obu stron, to zn. zarówno Arabów, mających niezaprzeczalne prawo do swej ojczyzny jak i żydów, którzy po wiekowej tułaczce, powrócili do swej dawnej ojczyzny.

Rząd angielski — oświadczył Macdonald — przyjął w zasadzie plan podziału Palestyny na trzy części. Opracowanie projektów, pozostających w związku z tym planem, trwać będzie jeszcze kilka tygodni, z chwilą jednak ukończenia ich, rząd angielski niezwłocznie przystąpi do dzieła.

Wysoki komisarz w Palestynie, oraz głównodowodzący siłami angielskimi — stwierdził min. kolonii — stoją przed najtrudniejszym zadaniem przed jakim od czasu wielkiej wojny znalazł się Anglik. Zadanie to nie jest łatwe do rozwiązania zarówno ze względu na warunki terenowe Palestyny, jak i na zaciętość sporu istniejącego między żydami i Arabami. Jest możliwe — zakończył Macdonald swe przemówienie — że zdołają oni wykonać swe zadanie nie prędzej, zanim zasadnicze linie nowej polityki angielskiej nie zostaną ostatecznie ustalone i przeprowadzone.

Samolot komunikacyjny
przeleciał z Berlina do Nowego Jorku

BERLIN, 12.8. Czteromotorowy samolot Focke-Wulf Condor wystartował w środę wieczór z lotniska Staaken do St. Zjednoczonych.

Według podanych wiadomości z godziny 11.19 — dnia dzisiejszego, niemiecki samolot „Condor" wylądował na lotnisku Floyd-Bennethoc g. 2 m. 45 czasu lokalnego, dokonywując lotu bez lądowania Berlin — Nowy Jork.

Samolot „Condor" przebył 6.397 klm w 25 godzin, robiąc przeciętnie 255 km-godz.

Samolot ma odlecieć z powrotem do Berlina w przyszłą sobotę.

Niezwłocznie po przybyciu do Nowego Jorku obaj piloci samolotu „Condor", który dokonał lotu bez lądowania na trasie Berlin — Nowy Jork, połączyli się telefonicznie z ministerstwem lotnictwa w Berlinie i zakomunikowali, że mieli po wyładowaniu materiałów pędnych jeszcze na 3 godziny lotu, t.j. na 1000 km.

W wywiadzie prasowym pilot samolotu „Condor" kpt Henke oświadczył, że do połowy oceanu pogoda była wspaniała, dalej jednak, aż do wybrzeża nowofunlandzkiego samolot musiał walczyć z silnym wiatrem przeciwnym, który wiał jeszcze nad lądem.

Samolot w drodze nie doznał żadnego uszkodzenia i nie było takiego momentu, w którym by załoga odczuwała jakieś specjalne trudności. Zużycie materiałów pędnych na trasie długości 6397 km wyniosło 9000 litrów.

Na spotkanie „Condora" przybył na lotnisko m. in. znany podróżnik podbiegunowy sir Hubert Wilkins.

Proces J. Kiepury
z adw. Hofmokl-Ostrowskim

WARSZAWA, 12.8 (tel. wł.). Nazwisko Jana Kiepury figurowało dziś na wokandzie sądu grodzkiego, gdzie śpiewak znalazł się w roli oskarżonego.

Sprawa wiąże się z podaną przez jedno z pism informacją, że Kiepura w rozmowie z dziennikarzami miał oświadczyć, że gdyby nie było Opery, sam musiałby być „albo adwokatem, albo pastuchem".

Dotkniętym poczuł się adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (ojciec)

Wniósł on do sądu grodzkiego akt oskarżenia przeciw Kiepurze, zarzucając mu popełnienie zniewagi. Zdaniem adw. Hofmokl-Ostrowskiego, słowa, użyte przez tenora, obrażają całą adwokaturę, a więc w tej liczbie i oskarżyciela.

Obecnie Kiepura przebywa w Belgii. W jego imieniu występuje adw. Z. Szulcowa oraz jeden z członków naczelnej Rady adwokackiej.

Kiepura kategorycznie zaprzecza, iżby miał użyć przypisywanego mu zwrotu. Obrona powołuje kilkunastu świadków odwodowych.

Kiepura utrzymuje, iż wspomniał w rozmowie z dziennikarzami, że gdyby nie poświęcił się sztuce, zostałby pewnie aplikanteme adwokackich w „Kociej Wólce" (był na wydziale prawnym Uniwersytetu). Mówił wprawdzie, że gdy by nie ambicje życiowe, to może by był pastuchem, ale, dwa te powiedzenia padły w różnych, oddzielonych zupełnie myślowo od siebie momentach.

Kiepura nie stawił się na rozprawę, gdyż przebywa obecnie za granicą. Zastępował go adwokat Drobniewski. Obie strony wygłosiły przemówienia, poczym zgłosiły wnioski o powołanie dalszych świadków. Sąd wnioski te uwzględnił i rozprawę odroczył, niewyznaczając nowego terminu.

KIEPURA W BELGII

BRUKSELA, 12.8. W kasynie w Knocke zapowiadany jest galowy spektakl z udziałem Jana Kiepury.

Zatopienie części Holandii
BRONIĄ PRZECIWKO WROGIEJ INWAZJI

LONDYN, 12.8 (tel. wł.). Holenderski premier Colijn złożył prasie znamienne oświadczenie w związku z przeprowadzanym obecnie dozbrajaniem armii holenderskiej. Colijn przypomniał, że wzmocnienie przez Holandię fortyfikacyj nadgranicznych i unowocześnienie uzbrojenia armii w przede dniu wybuchu wojny światowej uchroniło kraj przed inwazją niemiecką. Obecnie system fortyfikacyj holenderskich został rozbudowany. Poza tym rozbudowano system kanałów i śluz, co umożliwi armii częściowe zatopienie kraju na wypadek nieprzyjacielskiego napadu.

W kołach politycznych uważają to oświadczenie za odpowiedź na zakusy niemieckiee, kierowane przeciwko państwom sąsiadującym z Trzecią Rzeszą.

KTO WYGRAŁ?

Główna wygrana 150.000 zł padła na nr 68400.

50.000 zł na nr 68924

15.000 zł na nr 77635

10.000 zł na n-ry: 53522 65437

5000 zł na n-ry: 36838 45249 88114 53894 146869

2000 zł na n-ry: 208 1306 12660 55742 11627 99167 105248.

1000 zł na n-ry: 23389 27117 49801 60506 76483 76980 72371 89111 151691.

500 zł na n-ry: 3506 12784 23423 34374 46290 50646 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146816 147156 155454 155636.

250 zł na n-ry: 107 174 2335 54265 6745 7069 9802 11478 12103 13724 13980 16034 17038 19448 19979 22250 25338 23802 24341 25271 26149 29128 29936 29238 32124 31361 33778 43725 44420 44590 45804 48199 51942 52784 51533 52171 56008 56734 57494 64389 64320 65892 69010 71945 70486 78026 74109 76962 76972 82176 82963 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123585 125234 126962 127850 128601 128091 130890 136187 137551 145269 149995 149909 149015 150860 151081 156982 156867

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.50. Bruksela 89.60 Kopenhaga 115.60 Londyn 25,90 Nowy Jork 5,31 Oslo 1300.10 Paryż 14.51 Praga 18,54 Sztokholm 136.55 Zurych 121.65

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 88,86, II em. 82.25, 4 proc państwowa pożyczka premiowa dolarowa 42,50—42,75, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 67.00—66.75, 4 i pół proc pżyczka wewnętrzna państwowa 67,38, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 67,50.

Akcje: Bank Polski 125.00 Bank Zachodni 39.75, Warsz. Tow. Fabr cukru 39,50, Węgiel 36,50, Lilpop 86, Modrzejów 17,50, Ostrowiec 69—, 70, Starachowice 42,50 Żyrardów 63.

„OBYWATELE" POLSCY W PRADZE

MOSKWA PODPALA CZECHOSŁOWACJĘ

Kulisy Towarzystwa dla kulturalnego i gospodarczego zbliżenia z ZSSR.

Praga, w sierpniu.

Oficjalne czynniki czeskie nie tają radzei, że w razie konfliktu przy boku Czechosłowacji, szybciej niż Francja, stanie Związek Radziecki. Niemal w oficjalnych enuncjacjach, dygnitarze czescy twierdzą, że pułk sowieckie będą zgodnie maszerowały z pułkami czeskimi. Nad urabianiem takich, wobec Sowietów nastrojów zarówno czynników rządzących jak i społeczeństwa czeskiego, pracują obok komunistycznej partii Czech, dwa stronnictwa wchodzące w skład koalicji rządowej; socjal-demokraci, których niedawne święto w Pradze zaszczycił swą obecnością prezydent Benesz i tegoż prezydenta stronnictwo narodowi - socjaliści.

Tak oto trzema drogami, po przez komunistów, socjal-demokratów i narodowych socjalistów sączy się do Pragi sowiecka propaganda. Nie sposób pominąć milczeniem najjaskrawsze fragmenty sowieckiej działalności w Czechosłowacji, sprytnie zamaskowanej i nazewnątrz radykalnie wypierającej się jakiegokolwiek, poza uczuciowym, kontaktu z Moskwą.

Nie bądźmy gołosłowni. Od szeregu lat funkcjonuje w Pradze

TOWARZYSTWO DLA KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO ZBLIŻENIA Z ZSSR.

Organizacja ta zajmuje obszerne biura przy Narodni trz. 19 i do niedawna, grupując w swych szeregach głównie intelektualistów czeskich, profesorów uniwersytetu, przedstawicieli wolnych zawodów, urzędników MSZ, etc., ograniczała się do działalności na terenie właśnie czeskich sfer intelektualnych.

Na początku roku bieżącego, gdy robiło się w świecie coraz głośniej o tym, że Czechosłowacja staje się centralą jawnej akcji Kominternu, kiedy rząd polski oficjalnie przeciw tej akcji zaprotestował, czeska sekcja Kominternu, orientując się dobrze jak dalece skompromitowani są działacze KPCz. posłowie Gottwald (piąty sekretarz egzekutywy Kominternu) Sziroki, Sliwka, a obok nich takie „asy" jak Krumow, Hochknecht, Behrend, Slański, Weiskopf czy sławny Saul Amsterdamski i wchodząc w trudną sytuację, w jakiej wobec zdecydowanego stanowiska Polski znalazł się rząd czeski, postanowił akcję przeflancować na inny, mniej rozkonspirowany, a nastręczający większe możliwości teren.

Dnia 26 lutego 1938 roku Towarzystwo dla Kulturalnego i Gospodarczego zbliżenia z ZSSR. uzyskało zgodę min. obrony narodowej Machnika na... kolportaż w biurach ministerstwa obrony narodowej, a także we wszystkich garnizonach ulotki werbunkowej, nakłaniającej do wstępowania na członków Towarzystwa, a także prenumeraty czasopisma „Praha—Moskva", stanowiącego organ oficjalny Towarzystwa.

Na skutek interwencji prezesa jednego z wpływowych czeskich stronnictw politycznych, wrogich działalności komunistycznej premjer Hodża dn. 7 marca zezwolenia min. Machnika anulował, ale już w cztery dni po tym, dzięki staraniom czo.owego działacza Towarzystwa prof. Havranka, a także adwokata praskiego dr. Sakalina, znowu uzyskano zezwolenie, ograniczone możnością kolportażu ulotek werbunkowych tylko wśród korpusu oficerskiego i urzędników ministerstwa obrony narodowej (z pominięciem korpusu podoficerskiego i żołnierzy) ale rozszerzone za to

prawem dostępu do gniazd sokolich

Nie trzeba przekonywać czytelnika, iż werbunek członków Towarzystwa — musi być oparty o umiejętną propagandę i Związku Radzieckiego i korzyści, jakie na Czechosłowację z tegoż Związku spłyną. Jak aktywnie propaganda w tym kierunku musiała być prowadzona, świadczą o tym wymowne cyfry.

Oto dn. 11 marca, to jest od daty ponownego wydania zezwolenia na kolportaż ulotek werbunkowych, **Towarzystwo zyskało z pośród członków korpusu oficerskiego i urzędników ministerstwa obrony narodowej (do dn. 30 czerwca) 1,211 członków, a z pośród członków „Sokoła" 7.337 członków.**

Cyfry te zachęciły do rozpoczęcia jeszcze szerszej akcji propagandowej, w której obok wybitnych intelektualistów czeskich, aktualnych urzędników MSZ (dr. Kubka), pracują studenci politechniki w Brnie (obywatele polscy!) Mendel Rosenthal, Szloma Fridman, Sole Szemberg, Natan Buchweitz.

Dnia 17 maja br. rozpoczął się w lokalu Towarzystwa 2-tygodniowy kurs prelegentów, na którym było 34 ludzi, a wśród nich 5 b. żołnierzy z hiszpańskich brygad międzynarodowych, uroloprowanych jako „inwalidzi, nie zdolni do służby wojskowej". Po ukończeniu kursu prelegenci wysłani zostali do szeregu garnizonów, na zachodzie Czechosłowacji i na Rusi Podkarpackiej.

W czerwcu rozpoczął się drugi kurs, przy czym dwu z pośród wykładowców, to „urzędnicy" sowieckiego „Torgpredstwa" w Pradze.

Na drugim kursie było 80 słuchaczy, a przebywający w Pradze pisarz sowiecki Fadiejew, zaproszony na jeden z wykładów, wygłosi. do słuchaczy przemówienie, nazywając ich **„kadrami przyszłych komisarzy politycznych armii czeskiej!"**

Zakończenie kursu nastąpiło 3 lipca i znowu wszyscy „prelegenci" wysłani zostali do garnizonów a także gniazd sokolich.

Jedną z ostatnich zasług Towarzystwa, którego łącznikami z „polpredtswem" są dr. Koubka i dr. Vlastimil Prohazka, jest zorganizowanie w Pradze wystawy pod tytułem: „Związek Radziecki — nasz sojusznik".

Przyszłość najbliższa pokaże czy omawiane Towarzystwo jest li tylko organizacją adorującą „wielką demokrację Radziecką", czy też, jak to się tow. Fadiejewowi „wymknęło"... szkołą przyszłych komisarzy politycznych armii czeskiej. Wszystko wskazuje na to, że ta druga ewentualność jest bardziej prawdopodobna.

Przyczyny „ustępliwości" Sowietów

Dezercja na froncie — panika w kraju

W politycznych kołach moskiewskich sądzą, że na **nagłą ustępliwość Sowietów w sprawie zatargu o Czang-Ku-Feng, wpłynęły w dużej mierze fakty dezercji na froncie oraz paniczne nastroje w kraju.**

Okazuje się, że właśnie obecnie komisarz polityczny armii czerwonej, Mechlis, **ukończył śledztwo, zarządzone w związku z licznymi dezercjami żołnierzy i oficerów sowieckich podczas pierwszych starć z wojskami japońskimi w obszarze Czang-Ku-Feng.**

Śledztwo obejmuje kilkadziesiąt wypadków dezercji, lub przejście z bronią w ręku na stronę przeciwną.

W Chabarowsku specjalny **trybunał wojskowy rozpatruje obecnie kilka spraw tego rodzaju**, przy czym oskarżonymi są oficerowie i podoficerowie, którzy mieli nie wykonać rozkazów, wydanych podczas walk o Czang-Feng.

Doniesienia o dezercjach i braku bojowego ducha wśród żołnierzy i dowódców armii czerwonej na Dalekim Wschodzie **podziałały deprymująco na Kreml**, co miało wywrzeć decydujący wpływ na okazanie przez komisarza Litwinowa podczas wczorajszego spotkania z ambasadorem Szigemitsu daleko idącej ustępliwości.

Do panicznych zaś nastrojów w Sowietach w czasie ostatnich wypadków przyznaje się pośrednio „Prawda", która pisze, że zwiększenie wydatków na armię czerwoną w nowym budżecie — **powinno „przyczynić się do rozwiania nieufności we własne siły i pokazać tym którzy stracili głowy i wątpią w zwycięstwo, siłę i potęgę ZSRR".**

Jest to niewątpliwie aluzja do ostatniej paniki, która też niewątpliwie wpłynęła na ustępliwość Litwinowa.

Za ustępliwością wypowiedział się zresztą komisarz wojny Woroszyłow, którego realistyczna postawa zwyciężyła

Dlaczego występujemy z Ligi Narodów

Rząd Polski zdecydował skasować

stałą delegację przy Lidze Narodów

Wiadomość o tym podało wczoraj kilka pism i agencji zagranicznych, które jednocześnie zanotowały pogłoskę, **że Polska postanowiła nie wysuwać — podczas nadchodzącej sesji Rady Ligi swej kandydatury do Rady Ligi Narodów.**

Jak doniosła przy tym z Paryża agencja włoska Stefani, w politycznych kołach paryskich **obawiają się, że decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.**

W rzeczywistości z samego faktu — zniesienia stałej delegacji przy Lidze **nie można jeszcze wyciągnąć żadnych wniosków, gdyż wiele państw, np. Francja i W. Brytania takiej stałej delegacji nie posiadały i nie posiadają.**

Zagadnienie, czy Polska ma kandydować do Rady Ligi była istotnie dyskutowana **w łonie rządu, ale decyzji w tej sprawie dotąd nie powzięto.**

Sprawa nie jest zresztą pilna, bo Zgromadzenie zbiera się 12 września.

Wreszcie co się tyczy ewentualności wystąpienia Polski z Ligi Narodów, to **sprawa ta w ogóle na razie nie była dyskutowana.**

W związku z wiadomościami o zniesieniu stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów, należy przypomnieć, że Polska w pierwszych latach nie posiadała stałej placówki w Genewie. Następnie jednak nawał spraw polskich w Lidze zmusił do jej stworzenia. Były przecież czasy, gdy **Polska była stałym „klientem" Ligi i gdy ważne sprawy interesujące Polskę były załatwiane w Genewie.**

Te czasy minęły jednak już dawno i bezpowrotnie. A że w ogóle Liga traciła na znaczeniu i zakres jej działania kurczył się coraz bardziej, stała delegacja stawała się „bezrobotna". Nawet funkcje „obserwacyjne" stały się bezprzedmiotowe, bo nie było co „obserwować"...

W ten sposób stała delegacja przy Lidze stała się anachronizmem, który obecnie został zlikwidowany.

Śladem innych państw, jak Francja i Anglia, stworzy rząd polski niewątpliwie konsulat w Genewie.

Stałymi delegatami przy Lidze Narodów byli: prof. Aszkenazy, śp. min. Sokal, obecny ambasador w Londynie Raczyński, a ostatnio min. Tytus Komarnicki.

Co się tyczy kandydatury do Rady Ligi Narodów, to wybory odbędą się dopiero koło 15 września.

Przypomnieć należy, że Polska poraz pierwszy została wybrana do Rady w **1926 r. i odtąd co trzy lata była ponownie wybierana, ostatnio w 1935 r.** Za każdym razem musiała się Polska ubiegać o specjalną uchwałę zgromadzenia, zezwalającą na ponowny wybór, a następnie dopiero stawiać swą kandydaturę. Uchwała, zezwalająca na ponowny wybór wymaga większości 2-3.

W ciągu miesiąca, który dzieli nas od wyborów na następne trzechlecie dość będzie czasu, aby wszechstronnie zbadać, czy większe są korzyści, czy też niedogodności, wynikające w obecnej sytuacji z zasiadania w Radzie Ligi.

Anglicy zwalniają

8000 Niemek — służących i guwernantek

Jak donosi prasa niemiecka, ofiarą psychozy szpiegowskiej, jaka panuje rzekomo w Anglii, padły liczne służące i guwernantki niemieckie, których jest w Anglii około 8000. Według podawanych przez prasę niemiecką wiadomości, Niemki, będące na służbie w domach brytyjskich, masowo są zwalniane ze swych stanowisk.

Niemiecka służba domowa w Anglii, która w myśl niemieckich przepisów, dotyczących obywateli Rzeszy zamieszkałych zagranicą, musiała meldować się na placówkach niemieckich, podejrzewana jest w związku z tym przez niektóre koła Londynu o akcję wywiadowczą. Kampanię przeciwko służbie niemieckiej w Anglii rozpoczął socjalistyczny „Daily Herald", który — jak zauważa ironicznie „Deutsche Allgemeine Ztg" — w ambasadzie niemieckiej widzi centralę wywiadu niemieckiego w Anglii, dokąd służba niemiecka znosi swe informacje.

Organizacje sjonistyczne

ROZWIĄZANE W CAŁEJ BRAZYLII

Oficjalnie komunikują z Rio de Janeiro, że dekretem rządu brazylijskiego zostały rozwiązane wszystkie stowarzyszenia i organizacje sjonistyczne, istniejące, na terenie Brazylii. Dekret został wydany w chwili, kiedy federacja stowarzyszeń i organizacji sjonistycznych zwróciła się z prośbą do brazylijskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o zarejestrowanie jej jako osobowości prawnej pod nazwą Federacja Sjonistyczna Brazylijska.

Policja otrzymała rozporządzenie natychmiastowego zamknięcia lokali stowarzyszeń i organizacji sjonistycznych.

OGRODKI DZIAŁKOWE
I ICH ROLA W ŻYCIU

„Własny domek z ogródkiem", z ogródkiem koniecznie. Jest to ideał całego szeragu ludzi młodych i starych, gdyż zamiłowanie do mieszkania we własnych kątach i do grzebania się we własnym kawałku ziemi jest czymś naturalnym u wszystkich prawie ludzi cywilizowanych.

Idea ogródków działkowych przyjęła się przede wszystkim tam, gdzie najsilniej daje się odczuwać wśród ludności instynkt zamiłowania do ziemi. Na czele stoi Anglia, gdzie już za panowania królowej Elżbiety, a więc w XVI wieku, parlament uchwalił prawo nadające każdemu obywatelowi możność wydzierżawienia pewnego „allotment" o powierzchni 4 akrów (16 ha) pod mały ogródek. W Anglii obecnie istnieje przeszło milion takich ogródków zajmując ogółem 62.000 hektarów ziemi. W innych krajach europejskich idea tych małych ogródków t. zw. „działkowych" przyjęła się dopiero w 19 stuleciu. Prawdziwy jednak rozrost ich nastąpił dopiero w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Następne miejsce po Anglii zajmują Niemcy, gdzie istnieje w tej chwili 830.000 posiadaczy ogródków działkowych, zgrupowanych w 6.180 związkach na terenie całej Rzeszy.

Aczkolwiek zasadniczym motywem tworzenia tych ogródków są względy natury raczej sentymentalnej, to jednak gospodarcze ich znaczenie jest bardzo duże. Szczególniej w kraju takim, jak Niemcy, gdzie na każdym kroku w dziedzinie zaopatrywania w żywność napotyka się na trudności i ograniczenia, posiadanie własnego chociażby najmniejszego ogródka warzywnego jest dla tutejszej ludności dużą ulgą. Bez przesady można powiedzieć, że cały szereg ludzi ze sfer robotniczych niemieckich nie jadłoby wcale jarzyn, za wyjątkiem oczywiście kartofli i kapusty, gdyby nie otrzymywał ich z własnych ogródków działkowych. Bo w Niemczech mimo wszystko są duże braki w tym kierunku. Bywają dnie nawet podczas sezonu, kiedy nie można zupełnie dostać pewnych jarzyn. Ziemia nie obrodziła a zagranica nie dostarczyła i koniec. Dostawa z zagranicy jest bardzo nieregularna, bo zależy od przydziału dewiz, a to znowu zależy od wielu, bardzo wielu rzeczy nie mających nic wspólnego z wyżywieniem ludności.

Ponieważ praca w ogrodnictwie i sadownictwie wymaga więcej pracy ręcznej niż praca w rolnictwie a jednocześnie przynosi w rezultacie dochód z hektara 4—5 razy większy, więc zdawałoby się, że dla Niemców, którzy się wciąż skarżą na brak przestrzeni, na brak ziemi jako warsztatu do pracy, winno być rzeczą naturalną skierowanie większych wysiłków w celu znacznego powiększenia przestrzeni pod sady i ogrody. Tymczasem to, co się w Niemczech widzi, jest zupełnie niewystarczające: pod sady i ogrody przypada bowiem tylko 0.84% całej ziemi rolnej, a więc mniej niż 1%.

Od kilku lat i w Polsce ogródki działkowe zdobyły sobie prawo obywatelstwa Szczególnie w ośrodkach robotniczych idea własnego skrawka ziemi święci prawdziwie triumfy, jak to mamy możność obserwować w Zagłębiu Dąbrowskim.

Uroczystości powstańcze w Polskim Radio

PO MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI — MARSZ SZLAKIEM POWSTAŃCÓW

Niedawno zakończył się marsz szlakiem Kadrówki, którego fragmenty transmitowało Polskie Radio na fali ogólnopolskiej. Obecnie — ku upamiętnieniu trzech powstań śląskich — Związek Powstańców Śląskich urządza po raz 12 w tym roku (pierwszy marsz taki w roku 1927) „Marsz Powstańców nad Odrę". Uroczystości z tym związane odbędą się w dniach **14 i 15 bm.** Pierwsze i drugie powstanie śląskie — jak wiadomo — wypadło właśnie w sierpniu w latach 1919 i 1920 — dlatego uroczystości te urządza się w miesiącu bieżącym. Trasa jednak marszu przypomina trasę powstańców z III powstania, które miało miejsce w maju 1922 r.

Polskie Radio transmituje trzy fragmenty z tych uroczystych chwil: wczorajsza audycja była tylko wstępem do dalszych transmisyj.

Druga audycja będzie już właściwym fragmentem z tych uroczystości, transmisją startu w Słupnej koło Mysłowic, z byłego Trójkątu Trzech Cesarzy. Polskie Radio nada transmisję tę w niedzielę dnia 14 sierpnia od godz. 20.05 do 20.35 — zamiast cotygodniowej audycji Karlika z Kocyndra, który — jak wiadomo — bawi obecnie na miesięcznym urlopie wypoczynkowym do dnia 5 września rb. Transmisja ta będzie nadana ze Stila. Właściwy start bowiem odbędzie się tegoż dnia lecz o godz. 9 rano.

Trasa marszu biegnie przez Rybnik, gdzie wypadnie nocleg do obecnego „Trójkąta Trzech Republik" — Polski, Niemiec, Czechosłowacji we wsi Olza u zbiegu rzek Olzy i Odry. Długość trasy wynosi 86 km, przy czym w drugim etapie biorą udział poza drużynami powstańczymi również drużyny młodzieży powstańczej. Długość tego szlaku wynosi tylko 26 km. Na mecie w Olzie, dokąd oddziały powstańcze przybędą nazajutrz, to jest w poniedziałek 15 bm. odbędzie się zakończenie tych uroczystości.

Stamtąd właśnie Polskie Radio transmitować będzie — ale już nie ze Stila, lecz o tej samej porze — uroczystości, związane z zakończeniem tej imprezy. Transmisja ta odbędzie się w poniedziałek dnia 15 bm. od godz. 12.05 do 12,30. W tym czasie nadane zostanie również — między innymi fragmentami — przemówienie wojewody śląskiego dr Michała Grażyńskiego, wygłoszone z okazji zakończenia dorocznego „Marszu Powstańców nad Odrę".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Sierpień — **Sobota**

Jana Berch., Hipolita, Kasiana
Słowiański: Rosława
Słońca wsch. 3.14, zach. 19.7
Księżyca wsch 19,25, zach 6,46

HISTORIA PODAJE:

1460 Jan Kościelski zdobywa Malborg
1773 Pogrzeb konfederatów barskich w Krakowie
1794 Gen. Dąbrowski pod Toruniem.
1822 Zmarł w Wenecji wielki rzeźbiarz Canova
1920 Początek histor. bitwy pod Warszawą.

PRZYSŁOWIA:

Gdy drugi tydzień sierpnia dogrzewa,
Zima długa i śnieżna bywa.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wiosna nad Sekwaną".
EDEN: 1) „Straszny Dwór", 2) „Powrót Arsena Lupina"
PATRIA: 1) „Skrzydła nad Honoulu", 2) „Postrach Dzikiego Zachodu"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 23

—oOo—

Odpust w Sosnowcu

W poniedziałek dnia 15 bm. przypada w kościele parafialnym WNMP doroczny odpust.

Porządek nabożeństw w niedzielę poprzedzającą odpust i w poniedziałek, w dniu odpustu, jest następujący:

Niedziela

godz. 6 Prymaria z nauką, godz. 8 msza św godz. 10 suma, godz. 12 msza św, godz. 7 w kaplicy więziennej msza św., godz 9 w kaplicy Huta Milowice msza św, godz. 16 nieszpory.

Uroczystość Wniebowzięcia NMP

godz. 6 msza św. z nauką, godz. 9 msza św z nauką, godz. 9,30 msza św, godz. 11 suma z wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją, g. 16,30 nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją, godz. 9 w kaplicy Huta Milowice msza św. z nauką.

—oOo—

× **UKŁAD ZBIOROWY.** Wczoraj podpisano w Inspektoracie pracy w Sosnowcu układ zbiorowy regulujący warunki płacy i pracy w chrześcijańskiej spółdzielni spożywców w Będzinie.

× **ZARZĄD ZW. CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ** chrześcijańskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że do kompletu na kurs eksternowski brakuje jeszcze kilku kandydatów. Sekretariat przyjmuje jeszcze przez kilka dni zapisy w lokalu Związku; adres: Sosnowiec, ul. Żytnia 10 (Dom Społeczny) pokój nr 14 codziennie od godz. 18—20 w niedziele od godz. 14—16.



Zjazd ochotników AP
W WILNIE

Jak już donosiliśmy, tegoroczny Zjazd bł ochotników A. P. odbędzie się w Wilnie w dniach 10 i 11 września br. Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 75% ulgi, zaś wycieczkom grupowym przy 300 osobach 87% zniżki.

Zarząd oddziału w Sosnowcu wzywa członków do zgłaszania udziału w sekretariacie (Dom Społeczny, pokój nr 17) codziennie od godz. 15 do 19 z wyjątkiem niedziel i świąt, wtorki i piątki od 18 do 20. Wyjazd nastąpiłby dnia 9.IX powrót 12 względnie 13.IX. Zaleca się zaopatrzyć w czapki związkowe, a kogo stać w mundury. Kogo nie stać lub nie zdąży, obowiązuje ciemny strój z **rozetką ochotniczą czerwoną wewnątrz o średnicy 3 cm.** Kokardki przede wszystkim. Szczegóły w sekretariacie Dom Społeczny 17.

—oOo—

Dwugodzinny strajk
NA KOPALNI „JOWISZ"

Wczoraj po południu zastrajkowali robotnicy kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych.

Strajk był demonstracją przeciw odroczeniu terminu wyboru delegatów robotniczych.

Wybory na kopalni były już wyznaczone, jednakże na skutek zarządzenia Ministerstwa zostały odroczone do czasu zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle górniczym.

Strajkujący zwrócili się o interwencję w tej sprawie do inspektora pracy. Po uzyskaniu odpowiedzi, że inspektor pracy zwróci się w tej sprawie telefonicznie do Ministerstwa, a następnie zwoła konferencję z delegatami, robotnicy po dwugodzinnym strajku opuścili kopalnię.

—oOo—

Całkowita likwidacja
STRAJKU TRANSPORTOWCÓW

W ub. środę, jak o tym donosiliśmy w inspektoracie pracy w Sosnowcu zawarty został układ zbiorowy, regulujący warunki płacy robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac, wynoszącą przeciętnie około 30%

Po konferencji nowy układ zaakceptowały trzy największe przedsiębiorstwa to też następnego dnia robotnicy przystąpili do pracy, po kilkudniowym strajku.

Obecnie, jak się dowiadujemy, również i pozostałe przedsiębiorstwa przyjęły układ zbiorowy, to też strajk transportowców został już całkowicie zlikwidowany.

—oOo—

Dzisiaj orzeczenie arbitra
W SPRAWIE ZATARGU W GÓRNOŚLĄSKICH ZAKŁADACH SZAMOTOWYCH

Wczoraj odbyło się w inspektoracie pracy posiedzenie komisji arbitrażowej powołanej do zlikwidowania zatargu w Górnośląskich Zakładach Szamotowych w Rogożniku. Na posiedzeniu omówiono i uzgodniono sporne kwestie.

Orzeczenie arbitra, insp. Domińskiego zostanie ogłoszone dzisiaj.

—oOo—

Surowe kary
ZA PRZEKROCZENIE USTAWY O KSZTAŁTOWANIU CEN ZBOŻA

Równolegle z pracami nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, wydane zostały władzom administracyjnym i skarbowym polecenia skierowania jak największej uwagi na sumienne wykonywanie ustawy.

Przekroczenia ustawy będą karane bardzo surowo, przy czym ustanowione będą nagrody dla osób, które przyczynią się do wykrycia przestępstw.

Spotęgowanie czujności nad ścisłym przestrzeganiem ustawy ma obowiązywać szczególnie w pierwszym okresie.

—oOo—

× **W WYDZIALE ŚLEDCZYM PP** w Sosnowcu można odebrać po udowodnieniu prawa własności: 40 paczek kakao, makatki i chustki oraz większą ilość bielizny. Przedmioty te pochodzą z kradzieży.

Święto Żołnierza w Będzinie

Odezwa do społeczeństwa

W związku z uroczystościami, jakie odbędą się w poniedziałek dn. 15 bm. w Będzinie, prezydent miasta wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

Obywatele!

Dzień 15 sierpnia, osiemnasta rocznica zwycięstwa Armii Polskiej w 1920 r., jest dniem Święta Żołnierza Polskiego.

Dzień ten w bieżącym roku jest szczególnie uroczysty dla nas, mieszkańców Będzina i całego Zagłębia Dąbrowskiego z tego powodu, że Pułk, który mamy zaszczyt gościć w murach naszego miasta, złoży w tym dniu przysięgę na sztandar, ofiarowany Mu przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzień ten będzie wielkim Świętem Pułku i całego Zagłębia Dąbrowskiego, świętem, które w sposób podniosły, uroczysty i radosny zarazem zadokumentuje łączność społeczeństwa cywilnego z Armią.

Niechaj przeto w dniu tym nie zabraknie nikogo, niechaj przyjmą w tej uroczystości udział wszyscy, aby podkreślić nasze serdeczne uczucia w stosunku do Wojska Polskiego, które strzeże całości i honoru Rzeczypospolitej.

Program uroczystości jest następujący:

W dn. 14 sierpnia o godz. 9 wieczorem na dziedzińcu koszarowym — Apel ku czci poległych żołnierzy Pułku artyl. lekkiej w Będzinie.

W dn. 15 sierpnia o godz. 9 rano: uroczysta msza święta polowa (na terenie koszar); przysięga Pułku na sztandar; wręczenie sprzętu woj. ufundowanego Pułkowi; nadanie odznaki pułkowej; defilada; obiad żołnierski; zabawa dla żołnierzy.

Organizacje społeczne i zawodowe uprzaszam o przybycie na uroczystość w ordynku w miarę możności ze sztandarami i orkiestrami.

Pp. właścicieli nieruchomości i mieszkańców proszę o udekorowanie domów, balkonów i okien flagami państwowymi które wywiesić należy już w dn. 14 sierpnia br. w godzinach po południowych.

Prezydent miasta
(—) mgr. A. Izydorczyk

W Sosnowcu uroczystości Święto Żołnierza nie odbędą się, ponieważ wszystkie organizacje oraz społeczeństwo wezmą udział w uroczystościach będzińskich.

ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W DĄBROWIE wzywa wszystkich członków swych do wzięcia udziału w święcie pułkowym 23 pal w Będzinie i poleca: 1) przybyć dnia 13 bm. o godz. 18 do świetlicy Związku w Dąbrowie Górniczej na zebranie informacyjne, 2) dnia 15 bm. o godz. 7 rano stawić się na zbiórkę na placu szkoły powsz. nr 5 w Będzinie przy ul. Okrzei 51, skąd oddział wyruszy do Będzina, by po połączeniu się ze wszystkimi oddziałami ZBOAP Zagłębia Dąbrowskiego wziąć udział w wymienionych uroczystościach.

ZARZĄD I KOMENDA OZPR KOŁA POWIATOWEGO W BĘDZINIE zarządza na dzień 15 bm. (poniedziałek) zbiórkę wszystkich zrzeszonych podoficerów tak mundurowych jak i po cywilnemu całego Zagłębia Dąbrowskiego na godz. 7.45 rano w lokalu Koła Powiatowego w Będzinie ulica Modrzejowska (Hale targowe) w związku z uroczystością zaprzysiężenia będzińskiego pal na sztandar ufundowany przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego. Obecność wszystkich podoficerów Zagłębia obowiązkowa.

POWSTAŃCY ŚLĄSCY! Ci, którzy nie biorą udziału w marszu powstańczym nad Odrę, winni się bezwzględnie zgłosić dnia 15 bm., tj. w poniedziałek o godz. 7 rano w Domu Społecznym, skąd nastąpi wymarsz do Będzina celem wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandaru będzińskiemu p.a.l.

DOWBORCZYCY! W związku z uroczystościami święta żołnierza w dniu 15 sierpnia rb. oraz święta pułkowego 23 pal w Będzinie wzywa się wszystkich Dowborczyków do stawienia się w dniu 15 bm. o godz. 8 rano w Będzinie na placu przed dworcem kolejowym Będzin-Miasto.

Jakich podań nie należy

WNOSIĆ DO M. S. WOJSK.?

Do gabinetu ministra spraw wojskowych wpływają coraz częściej podania o pośrednictwo w uzyskaniu pracy, rent inwalidzkich, zaopatrzeń emerytalnych itp.

Z uwagi na to, że załatwianie tego rodzaju spraw nie leży najczęściej w kompetencji Ministerstwa Spraw Wojskowych, należy przeto podania o powyższej treści kierować do właściwych organów administracji ogólnej, które są upoważnione do załatwiania tego rodzaju próśb, a w szczególności:

a) pracy,

b) podania o renty inwalidzkie — referaty inwalidzkie przy właściwych starostwach,

c) podania o zaopatrzenia emerytalne właściwe Izby skarbowe,

d) koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych, napojów alkoholowych i soli — dyrekcje monopolów państwowych.

Wszelkich informacyj odnośnie ochotniczej służby wojskowej, szkół podchorążych i szkół podoficerskich dla małoletnich — udzielają właściwe PKU.

Nadsyłanie więc tego rodzaju podań do Ministerstwa Spraw Wojskowych powoduje tylko niepotrzebne opóźnianie ich załatwienia.

Na tle zdrady

Dwie tragedie małżeńskie

Udusił żonę i sam zgłosił się do policji

Wczoraj o godz. 6.40 zgłosił się do III komisariatu p. p. w Sosnowcu (Pogoń) jakiś mężczyzna, oświadczając dyżurnemu, że **udusił własną żonę, Leokadię** i oddaje się do dyspozycji policji.

W pierwszej chwili dyżurny policjant spojrzał ze zdumieniem na przybysza, przypuszczając że ma do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu.

Gdy jednak mężczyzna ów, jak się okazało, **Zygmunt Andrzejewski**, zamieszkały przy ulicy Pustej 18, podał swe nazwisko i adres oraz powtórzył jeszcze raz swe oświadczenie, zatrzymano go w komisariacie, a pod wskazany adres wysłano policjantów.

Po przybyciu do mieszkania Andrzejewskiego **znaleziono na łóżku nie dającą znaku życia Andrzejewską ze śladami uduszenia.**

Przybyły lekarz stwierdził śmierć Andrzejewskiej. Tragicznie zmarła kobieta liczyła 27 lat.

Jak mówią, Andrzejewski podejrzewał swą żonę o zdradę i na tym tle dochodziło między nimi do nieporozumień.

Wczorajszej nocy również doszło między nimi do gwałtownej kłótni, podczas której Andrzejewski rzucił się na żonę i **udusił ją.**

Wiadomość o niezwykłej zbrodni wywołała duże poruszenie wśród mieszkańców Pogoni.

ZDRADZANY PRZEZ ŻONĘ POWIESIŁ SIĘ

Inna tragedia na tym samym tle rozegrała się we wsi Karsów, gminy Wojkowice Kościelne. Mieszkaniec tej wsi Daniel Białas, podejrzewając żonę o zdradę małżeńską często robił jej wymówki.

Niejednokrotnie dochodziło również między małżonkami **do poważnych awantur.**

Wreszcie przed dwoma dniami Białas w przystępie silnego zdenerwowania po kłótni z żoną, **udał się na strych, gdzie powiesił się.**

Po spostrzeżeniu samobójstwa denata odcięto, jednakże wszelki ratunek okazał się już spóźniony.

Porządkowanie Sosnowca

Poszerzenie ulicy Sienkiewicza

Rozpoczęte przed kilku tygodniami roboty porządkowe w Sosnowcu posuwają się stale naprzód. Zniknęło już wiele ruder i walących się parkanów, na ich miejsce zaś postawiono ażurowe płoty, bądź też siatkowe.

Na miejscu zburzonych ruder przy ulicy Prez. Mościckiego naprzeciw kościoła urządzony będzie jak wiadomo, piękny skwer, oraz plac wybrukowany kostką. Plac ten, jak wiadomo, wydzierżawiło miasto od dozoru parafialnego. Roboty przy uporządkowaniu placu nie mogły być jeszcze rozpoczęte, a to dlatego, że z placu nie usunięto jeszcze różnych materiałów i przedmiotów będących własnością b. posiadaczy zburzonych bud. Po załatwieniu formalności prawnych, co nastąpi już w przyszłym tygodniu, zarząd miejski przystąpi niezwłocznie do uporządkowania placu.

Poszerzona zostanie prawie o 4 metry ulica Sienkiewicza, począwszy od ulicy Teatralnej. Mur otaczający budynki Elektrowni, zostanie przesunięty. Również cofnięte zostaną parkany dalszych posesyj.

Wczoraj prezydent Kaczkowski w towarzystwie wiceprezydenta Almstaedta i lekarza miejskiego dr Trampczyńskiego oglądał roboty porządkowe, przyczym wydano szereg doraźnych zarządzeń.

Wkrótce otynkowane zostaną również zabudowania ośrodka zdrowia przy ulicy Teatralnej.

Wyjaśnienie

SPÓŁDZIELCZEGO BANKU RZEMIEŚLNICZEGO

W związku z artykułem pt. „Sfałszowany podpis na wekslu — Sensacyjna afera w Sosnowcu" zarząd Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Sosnowcu nadesłał nam następującej treści sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, jakoby Zarząd Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego dopuścił się fałszerstwa weksli na szkodę p. Czajkowskiego, które to weksle jako fałszywe (sic!) zredyskontował w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.

2) Prawdą jest natomiast, że gotówka otrzymana z redyskonta weksli przez Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy została wpisana za zgodą p. Czajkowskiego na dobro Jego konta w Banku Rzemieślniczym, którego p. Czajkowski był członkiem.

3) Prawdą jest, że Rada Nadzorcza wspólnie z Komisją Rewizyjną przeprowadziła w dniach 28, 29 i 30 lipca rb. oraz 5 i 6 sierpnia rb. rewizję generalną, wezwawszy uprzednio wszystkich członków i wkładców do sprawdzenia ich sald i kont tak wkładowych jak również członkowskich.

4) W wyniku przeprowadzonych rewizji ustalono, że konta zarówno wkładów jak i pożyczek oraz udziałów są zgodne z rzeczywistością.

5) Sprawa rzekomych nadużyć jest jeszcze na razie przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Sosnowcu i wyniku tego śledztwa nie można z góry przesądzać.

„Za 15 minut cisza"

„Ompiaczki" z Zagłębia Dąbrowskiego

na obozach w Koszarawie-Cichej

W Koszarawie, pięknym zakątku Żywiecczyzny przebywają na obozach „ompiaczki" z Zagłębia Dąbrowskiego. Jak czują się na obozach i spędzają czas pisze nam jedna z uczestniczek.

Koszarawa Cicha, 9.VIII.

Wre praca w obozie. Świadczy o tym nie tylko flaga podniesiona na maszt, która ma głosić, że obóz żyje, świadczy o tym ruch jakim ożywił się ten cichy zakątek na czas naszych obozów. Zjechałyśmy się na te obozowe leże z **Sosnowca, Częstochowy, Zawiercia, Będzina, Niemiec i** przywiozłyśmy z sobą gwar miejski i zapał do pracy. Zaczęłyśmy od uporządkowania i upiększenia naszego obozu, a mamy skończyć na upiększeniu naszych serc i zahartowaniu duszy do dalszej pracy, jaka nas czeka po powrocie do ognisk. Zdziwi się ktoś, że w obozie panują **stosunki wprost familijne**, ale przecież my mamy tworzyć jedną wielką rodzinę, rodzinę, która ma nam dać przez wspólną pracę lepszy byt.

Zejdźmy teraz z wyżyn tej prostej teorii do naszego cichego zakątka górskiego.

Namioty rozbite w kotlince u stóp Jałowca odbijają swą biel na tle ciemnej zieleni lasu i szarości pól i łąk. Przed nimi panuje wieczny ruch. To zespół służbowy robi porządki, przystraja kapliczkę. Inne zespoły wykonują swoje ozdoby przed linią zbiórek. Muszę tu wyjaśnić, że wszystkie zespoły stanęły do równej walki o pierwszeństwo. Komenda chcąc ten wysiłek wynagrodzić wyznaczyła kilka nagród. Obowiązkiem służbowych jest jeszcze gotowanie w kuchni, położonej nieco wyżej nad obozem na zboczu. Jest ona bogato zaopatrzona w prowiant suchy, t. zn. kaszę, ryż, groch, mąkę, jarzynę trzeba sprowadzać, a mięsa mamy wbród, bo obozowi rzeźnicy urządzają bez przerwy „świniobicie", „krowobicie" i „cielobicie". Na deser mamy jagody.

Nie zapomnieli również organizatorzy naszego obozu o przyjemnościach, a przede wszystkim o wycieczkach w góry. Miejsc godnych zobaczenia jest wiele. Otaczają nas trzy góry i każda posiada swoje osobliwości. Największą atrakcję stanowi wycieczka na Babią Górę, tym bardziej, że większość uczestniczek tam jeszcze nie była. Nie zraża nas nawet niepowodzenie, jakie spotkało chłopców, dla których nieba były tak niełaskawe, że przywitały ich na samym szczycie rzęsistym deszczem i przejmującym wiatrem. Mamy hartować ciało do większych wysiłków.

Mamy jeszcze jedną przyjemność. Nie jest to żaden dancing, ale zwykłe ognisko. Szef przywita gości i pokolei wywołuje numery. Co chwila rozlega się ich głos: Będzin, Niemce. Goście z okolicy schodzą się na nasze ognisko też sporo.

Rozbawiony krąg rozrywa dopiero po wspólnej modlitwie i po „pożegnaniu" gości rozkaz komendantki: „Za 15 minut cisza".

Za 15 minut obóz staje się podobny do uśpionych lasów i gór. Tylko potok szumi swą urczą pieśń. Tak kończymy dzień pracy czy święta w obozie.

D. I.

Uczestniczki obozu żeńskiego OMP okr. Zagłębia Dąbrowskiego w Koszarawie Cichej, przesyłają z wycieczki z Babiej Góry pozdrowienia dla swoich rodziców, krewnych i znajomych oraz zawiadamiają, że powrót z obozu nastąpi w poniedziałek dn. 15 bm.

Cześć pracy!

wz. komendantka obozu
Wanda Zillingerówna.

Wodę z Maczek
OTRZYMAJĄ MILOWICE

Zarząd miejski w Sosnowcu czyni starania w kierunku zaopatrzenia w wodę maczkowską Milowic.

Z początkiem przyszłego roku Wydział wodociągowo - kanalizacyjny rozpocznie odpowiednie roboty.

—oOo—

Spiesząc się do domu
PONIÓSŁ ŚMIERĆ

Onegdaj na ulicy Żeromskiego w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek. Niejaki Franciszek Szewczyk, robotnik fabryki Dietel, usiłując wskoczyć do przyczepki samochodu wpadł pod koła, które go pogniotły.

Po upływie kilkunastu minut Szewczyk zmarł.

Tragicznie zmarły Szewczyk śpieszył się do domu i aby być wcześniej, chciał podjechać autem. Skok do auta zakończył się jednak śmiercią nieszczęśliwego robotnika.

Robotnik kolejowy Leszek Serpiński z Dąbrowy, który, jak o tym donosiliśmy, idąc torem wpadł pod koła lokomotywy, które zmiażdżyły mu podudzie prawej nogi zmarł w szpitalu.

—oOo—

✕ **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI.** Policja I komisariatu w Sosnowcu aresztowała niejaką Anielę Goruk z Sosnowca (1 Maja 14), która skradła jednemu z przechodniów na ul. ... zł z kieszeni. Złodziejkę przekazano władzom sądowym.

W Sosnowcu zatrzymano niejakiego Lucjana Zakrzewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który był poszukiwany przez sąd dla odbycia kary sześciu miesięcy więzienia. Zakrzewskiego przekazano do dyspozycji sądu grodzkiego w Sosnowcu.

PROGRAM RADIOWY

Z PIEŚNIĄ I TAŃCEM PRZEZ COP. AUDYCJA RADIOWA

Sobotnia audycja radiowa dn. 13 bm. o godzinie 19.30 przedstawi radiosłuchaczom Centralny Okręg Przemysłowy lecz nie od strony przemysłowo-społecznej, a jako dzielnicę Polski, posiadającą własną fizjognomię muzyczną wypowiadającą się w pieśniach i tańcach. — Audycję opracował Juliusz Krokosz.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE MECZ TENISOWY POLSKA — JUGOSŁAWIA

Dnia 12, 13 i 14 bm. rozegrany zostanie mecz tenisowy na kortach WKS. Legia w Warszawie o Puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską a Jugosławią. Tenis jugosłowiański osiągnął obecnie najwyższy poziom na kontynencie europejskim i na kortach warszawskich wystąpią najlepsi jego przedstawiciele. Polska również wystąpi w swym najlepszym składzie. Walka więc przedstawia się bardzo interesująco. Polskie Radio nadawać będzie transmisje z najciekawszych fragmentów zawodów tenisowych: dn. 13 i 14 bm. o godz. 21.40

SOBOTA, 13 SIERPNIA

5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Jantar" — bajka kaszubska; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 „Wesołe migawki" — koncert rozrywkowy; 16.45 — „Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny" — wygłosi Wł. Baranowski; 17.00 — Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 18.00 Nasz program; 18.10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado — płyty; 18.45 „Podole" — kwadrans poetycki; 19.00 Arie i pieśni w wykonaniu Olgi Olginy — sopran; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy — audycja muzyczna; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.10 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 — „Godzina niespodzianek"; 23.00 Komunikat meteorologiczny.

Surowe kary
na właścicieli niechlujnych posesyj w Dąbrowie

Wczoraj komisja starościńska dokonała lustracji szeregu posesyj w Dąbrowie.

W wielu posesjach zastano brud i niechlujstwo, to też właścicieli ich surowo ukarano oraz wydano szereg doraźnych zarządzeń.

Ukarani zostali: **Kałma Fiszel (Żeromskiego 16) 1000 zł grzywny i 2 miesiące bezwzględnego aresztu; Rochnia Lewensztajnowa — 500 zł grzywny, Sura Bajla Sztern — 500 zł grzywny; Major Chrzanowski (Żeromskiego 25) 500 zł; Frajndla Chrzanowska — 500 zł grzywny; Aron Englender, trzykrotnie już karany za nieporządki, 1000 zł grzywny i miesiąc bezwzględnego aresztu, Chemi Bombsztajn — miesiąc bezwzględnego aresztu.**

Przeciwko Abramowi Tekielowi, właścicielowi jatki oraz Berkowi Lejtnerowi wdrożono dochodzenie administracyjne, przyczym grożą mu surowe kary.

Lejtner zachowywał się z niezwykłym tupetem wobec komisji i oświadczył nawet że pójdzie chętnie do Berezy. Być może, że marzenia jego będą spełnione.

Poza tym komisja udzieliła niektórym właścicielom upomnień, a m. in. i Hucie Bankowej, której domy przy ul. Żeromskiego pozostawiają pod względem stanu sanitarnego wiele do życzenia.



OSTATNIE ZDJĘCIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z LAURANY W ITALII

Kronika Zawiercia

Apel do społeczeństwa

W dniu 15 bm. jako w rocznicę zwycięstwa żołnierza polskiego nad hordami bolszewickimi pod Warszawą w r. 1920 w Zawierciu i w powiecie zorganizowane zostaną uroczyste obchody. Program tej uroczystości w Zawierciu podawaliśmy już wczoraj.

Komitet obchodu święta apeluje do całego społeczeństwa zawierciańskiego o wzięcie gremialnego udziału w tej uroczystości. Wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki zawodowe i półwojskowe winny się stawić ze sztandarami i możliwie umundurowane na zbiórce w dniu 15 bm. o godz. 8 rano na placu przed gmachem starostwa. Jak wiadomo obchód ten organizuje zawierciański obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Powiatowe dożynki
W ZAWIERCIU

Staraniem powiatowego Związku Młodej Wsi w Zawierciu w dniu 21 bm. na boisku sportowym w Zawierciu odbędą się powiatowe dożynki.

Program tej imprezy jest następujący: g. 9 rano zbiórka kół Młodej Wsi przed gmachem strostwa powiatowego (ul. Sienkiewicza); godz. 10 nabożeństwo w kościele parafialnym; godz. 15 defilada korowodu dożynkowego przed władzami; godz. 15.30 składanie tradycyjnych wieńców prezydium. Wstęp dla dorosłych 50 i 30 gr, dla dzieci 20 gr.

Utopiła się z żalu
PO ŚMIERCI MATKI

W stawie powstałym z rzeki Centurji w Hutkach, koło Zawiercia, utonęła w czasie kąpieli 25-letnia Rachela Morgensternówna z Zawiercia (ul. Górnośląska 21). Morgensternównę wydobyto zaraz z wody, jednak mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie uratowano jej, gdyż nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Zachodzi tu wypadek samobójstwa, bo utonięcie Morgensternówny nastąpiło na głębokość 62 cm. Za hipotezą samobójstwa przemawia fakt, że Morgensternówna po śmierci swej matki, od trzech tygodni była w silnej depresji duchowej i zdradzała objawy choroby umysłowej.

✕ **EGZAMINY CZELADNICZE.** W ub. wtorek w sali kina „Promień" w Zawierciu odbyły się komisyjne egzaminy czeladnicze dla szewców z Żarek. Skład komisji egzaminacyjnej stanowili pp. przewodniczący Jan Gruszczyński z Zawiercia, radca Izby rzemieślniczej w Kielcach Józef Czernik i Adam Skorek. Z ramienia starostwa delegatem był referent przemysłowy p. Berger. Na 24 kandydatów zgłosiło się do egzaminu 19 osób. Wszyscy zdali egzamin z wynikiem dostatecznym.

✕ **ZMIANY WŚRÓD KS. WIKARIUSZY.** Ostatnio ks. Kazimierz Okrza Wątrobiński, wikary parafii zawierciańskiej przeszedł na równorzędne stanowisko do Łaz. Na miejsce ks. Wątrobińskiego do Zawiercia przyszedł ks. wikary Wawrzyniec Domagała spod Częstochowy.

✕ **ZABAWA DOŻYNKOWA.** Na zakończenie sezonu żniwnego ochotnicza straż pożarna w Kromołowie urządza w niedzielę dnia 14 bm. zabawę dożynkową w sali Domu ludowego. Początek o godz. 19.

KRONIKA OLKUSZA

Pierwsza msza św. polowa
W BUKOWNIE

Jak już donosiliśmy, w osiedlu Bukowno pod Olkuszem powstanie nowa parafia, do zarządzania której delegowany został przez władze kościelne ks. Patko z Proszowic.

Pierwsza msza św. polowa odprawiona zostanie przez ks. Patko w dniu 14 bm. o godz. 11 rano. Na polanie w osiedlu stanie w przyszłości kościół.

Na razie jeden z budynków w osiedlu będzie przerobiony na tymczasową kaplicę.

„Zielony karnawał"
W BUKOWNIE

Już jutro, a jeżeli pogoda nie dopisze, to pojutrze całe Zagłębie i Katowice mile oczekiwane jest w osiedlu letniskowym w Bukownie na „Zielonym karnawale". Lasy, osiedla, plaże, baseny etc. etc. wszystko odświętnie przybrane, otwiera naoścież „swe bramy"

Poza głównymi atrakcjami, które podaliśmy w poprzednich numerach, w osiedlu urządzono: strzelnice do baloników i specjalnych przyrządów, loterię fantową, wędkę szczęścia, rzut do celu, rzut zręczności, słup szczęścia, kręgielki, kapelusz, równoważnik, kajaki, siatkówki, huśtawki, a przede wszystkim ciekawe wyścigi na koniach gospodarskich (na oklep). Baseny i las bogato iluminowane, koncert orkiestr, śpiewy i recytacje humorystyczne itd.

Wyjazd z Katowic do Bukowna pociągami: 3.00 6.00 6.32 8,43 13.58 16,12 19,41 ... odjazd w kierunku Katowic z Bukowna: 4.18 5.53 7.21 10.29 14,42 18,37 19,40 20,50 0,01. Wyjazd do Bukowna z Olkusza: 5.42 7.10 10.19 14.32 18,29 20,46 23,51; odjazd do Olkusza: 4,21 7,21 7.25 10.09 15.09 17.36 21,04 23,41. Autobusami z Olkusza od godz. 9 rano co godzina (sprzed Magistratu) względnie wcześniej.

ORZEŁ: „Ogród Allacha".

✕ **CHLEB STANIAŁ O 3 GR NA KG.** Komisja cennikowa przy starostwie w Olkuszu ustaliła nową cenę chleba, obniżoną o 3 gr na kg od poprzedniej. Obecna cena wynosi: za pytlowy z mąki 65% — 29 gr i razowy z mąki 95% — 23 gr i ważna jest na terenie pow. olkuskiego od dzisiaj.

✕ **ŚWIĘTO „CZYNU CHŁOPSKIEGO".** Zarząd pow. Stronnictwa Ludowego w Olkuszu urządza w dniu 15 bm. w Sułoszowej obchód święta „Czynu chłopskiego" przy udziale ludności z okolicznych wiosek. Po nabożeństwie w kościele parafialnym przewidziane jest zgromadzenie pod gołym niebem obok budynku „Tkalni", gdzie wygłoszone zostaną przemówienia.

Runął balkon
Z 20 DZIEĆMI

W Puławach, w domu Antoniego Janickiego przy ul. 6-go Sierpnia, gdzie mieści się kolonia letnia Związku niższych funkcjonariuszy państwowych w Warszawie, wyszło wieczorem na drewniany balkon na pierwszym piętrze około 20 dzieci.

Zmurszały balkon nie wytrzymał ciężaru i runął wraz z dziećmi na ulicę.

10 dzieci uległo poważnym obrażeniom, w tym jedno doznało złamania nogi, dwoje zaś złamania rąk.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Amerykański bohater wojny światowej

Szefem chińskich lotników

Awanturnicza kariera słynnego pilota

Francja. Rok 1917. Na kwaterze lotników angielskich i amerykańskich w Bar le Duc o niczym innym się nie mówi, tylko o sukcesach bojowych kapitana Keith Brerama, szefa amerykańskiej eskadry „Synów Zachodu".

— Fenomenalny facet — zwierza się kolega Brerama, lotnik angielski Meredith —widziałem go dziś w walce z trzema Niemcami. Nim zdążyłem zbliżyć się, żeby mu pomóc już jeden spadał na ziemię, a tamci dwaj uciekali.

Kpt. Breram, walcząc na froncie Flandrii, strącił około 30 samolotów niemieckich w ciągu niespełna roku — otoczony sławą niezwyciężonego pilota, pokryty orderami wraca do Ameryki. Kraj ojczysty wita go z entuzjazmem, tłumy na ulicach, kwiaty, przyjęcia, fotografie w pismach.

Trwa to jednak krótko. Nadchodzą inne sensacje, inni bohaterzy dnia i Ameryka zapomina o swym bohaterskim lotniku.

W POLICJI

Breram pozostaje bez środków do życia. Szukając pracy spotyka swego przyjaciela z czasów wojny i dzięki niemu wstępuje do policji w Chicago. Służba niebezpieczna, Breramowi powierzają najtrudniejsze i najbardziej utratą życia grożące sprawy. Ale igranie ze śmiercią były lotnik ma we krwi. Lubi swoją pracę. To też tragedią jest dla niego ciężki postrzał w nogę, który kładzie kres jego dalszej karierze policyjnej.

„LATAJĄCE TRUMNY"

Jest to okres mody filmów lotniczych. Wszystkie wytwórnie prześcigają się w nakręcaniu filmów pełnych emocjonujących scen z życia lotników na froncie. Kpt. Breram zgłasza się do jednej z wytwórni i momentalnie zostaje zaangażowany. Występuje nie jako aktor, choć ze swą charakterystyczną, pełną męskości twarzą, mógłby zdobyć na tym polu duże powodzenie.

Kpt. Breram markuje katastrofy, rozbija się z samolotem, oblatuje „latające trumny" — jednym słowem robi wszystko, co każe scenariusz i reżyser. Kilkakrotnie odwożą go rannego do szpitala.

W końcu popyt na filmy lotnicze mija a z nim dobra passa Brerama.

Przez pewien czas spotykano go jeszcze w Los Angeles, wychudłego, czekającego w długim ogonku statystów przed biurami wytwórni, aż zniknął zupełnie z horyzontu.

W KONCESJI MIĘDZYNARODOWEJ

Kilka lat temu, kolega Brerama z frontu flamandzkiego a obecnie dziennikarz angielski Meredith siedział w hallu jednego z hotelów w międzynarodowej koncesji w Szanghaju. W pewnej chwili skinął ręką na kelnera.

— Proszę mi powiedzieć, kto to jest? — spytał, wskazując wysokiego mężczyznę, który rozmawiał z angielskimi oficerami. Nie mogę sobie przypomnieć skąd znam go.

— To jest pułkownik Thompson, szef chińskiego lotnictwa wojskowego — brzmiała odpowiedź.

— Thompson? — powtórzył w zamyśleniu dziennikarz. Ależ... no, oczywiście.

Zerwał się i podszedł do grupy oficerów.

— Keith! — zawołał na całą salę — Keith Breram!

NIEZWYKŁA KARIERA

Był to rzeczywiście ten sam Breram, ongiś kolega-lotnik Mereditha. Przy szklance whisky pułkownik rozgadał się.

Po redukcji w wytwórni filmowej zgłosił się pod przybranym nazwiskiem Thompsona do armii chińskiej przez konsulat w Los Angeles. Zakontraktowano go na 10 lat z pensją 660 dolarów miesięcznie, w charakterze instruktora lotniczego.

W Chinach dopiero wyszły na jaw organizacyjne zdolności dzielnego lotnika. W ciągu dwu lat przechodzi wszystkie stopnie chińskiej hierarchii wojskowej i wreszcie Czang-Kai-Szek powołuje go do swego boku jako szefa lotnictwa w randze pułkownika.

Płk. Thompson reorganizuje lotnictwo wojskowe chińskie i wraz z płk. Bauerem szkoli kadry młodych, żółtych pilotów. Sukcesy na froncie japońskim zawdzięcza lotnictwo chińskie przede wszystkim jemu. Słynna powietrzna bitwa pod Szanghajem, w której stracono dwadzieścia kilka samolotów japońskich — to zasługa Keitha Brerama.

Międzynarodowy ekonomiczny kongres parlamentarny

odbędzie się we wrześniu w Warszawie

Doroczny międzynarodowy parlamentarny kongres ekonomiczny odbędzie się w roku b. w Warszawie pod protektoratem Prezydenta Rzplitej od 5 do 8 września, po raz pierwszy w Polsce.

Oczekiwany jest przyjazd przedstawicieli 25—30 parlamentów świata w liczbie od 200 do 250 osób. M. in. przybędą wybitni parlamentarzyści angielscy, francuscy i włoscy.

Organizacją kongresu zajmuje się parlamentarna grupa polska na czele z pp. Gołuchowskim i b. sen. Iwanowskim.

Na kongresie wygłoszony będzie cały szereg referatów. Między in. członek Izby Gmin Wigham wygłosi referat o emigracji zamorskiej, sen. Fudakowski o międzynarodowych porozumieniach w rolnictwie, włoski senator Cresbi o międzynarodowych porozumieniach przemysłowych, belgijski senator Koelman o międzynarodowych porozumieniach komunikacyjnych i francuski deputowany Tonner-Cleramt o międzynarodowych porozumieniach w lotnictwie.

Program kongresu przewiduje między innymi przyjęcie u Prezydenta R.P. obiad wydany przez marszałków Sejmu i Senatu dla wszystkich członków delegacyj kongresowych itp.

Na zakończenie kongresu przewiduje się wspólną wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

Pod przewodnictwem senatorki Jaroszewiczowej organizowany jest specjalny komitet pań dla podejmowania pań, towarzyszących członkom kongresu.

Lot ze Sztokholmu do Kalkutty

dla udzielenia porady lekarskiej

Żona wyższego urzędnika państwowego w Kalkucie cierpiała od dłuższego czasu na raka. Zdaniem znakomitego radiologa indyjskiego, który leczył chorą, ulgę mogłaby przynieść kuracja radowa w klinice radowej w Sztokholmie, która dysponuje znacznymi zapasami radu.

Nie chcąc narażać ciężko chorej na podróż bez upewnienia się co do skuteczności kuracji, postanowiono wezwać ze Sztokholmu dyrektora tamtejszej kliniki radowej, prof. Jamesa Heymana, celem zbadania chorej i wyrażenia opinii. Dr. Heyman opuścił stolicę Szwecji 30 lipca rb. i drogą powietrzną udał się do Kalkutty.

Jeżeli prof. Heyman uzna, że kuracja w Sztokholmie wpłynie na poprawę zdrowia pacjentki, chora przewieziona zostanie samolotem do Sztokholmu.

SPORT

PIERWSZE WYNIKI NASZYCH ŁUCZNIKÓW W LONDYNIE

W środę rozpoczęły się w Londynie 8-me międzynarodowe zawody łucznicze z udziałem przedstawicieli 10 państw. Polska drużyna składa się z 4 pań i 4 panów.

W strzelaniu na 70 mtr pań indywidualnie zwyciężyła Szwedka Stranns, uzyskując 207 pkt, drugie miejsce zajęła Polka Kurkowska-Spychajowa, mając identyczną ilość punktów. Trzecią była Dubajowa — 204 pkt, a czwartą Skorupska — 196 pkt.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Polska— 607 pkt., przed Szwecją — 538 i Anglią 456.

W strzelaniu panów na 90 mtr pierwszym był Francuz Beday, uzyskując 258 pkt. Pierwszy z Polaków Woyszwiłło zajął 6-te miejsce, 216 pkt., Majewski był 7-ym, 210 pkt. a Filip 9-y, 195 pkt.

Zespołowo zwyciężyła Francja — 572 pkt. przed Polską 621 i Anglią.

HEBDA I TŁOCZYŃSKI ZAPROSZENI DO JUGOSŁAWII.

Dwaj polscy tenisiści, Hebda i Tłoczyński zostali zaproszeni do Jugosławii na mistrzostwa międzynarodowe Jugosławii w końcu września, w Zagrzebiu.

Jugosłowianie, Mitic i Kukulević wezmą udział w trójmeczu Warszawa — Zagrzeb — Lwów 19 — 21 bm. we Lwowie.

MISTRZOWSTWA BOKSERSKIE ŚLĄSKA.

Tegoroczne drużynowe mistrzostwa bokserskie śląska w klasie A rozpoczynają się już w nadchodzącą sobotę, tj. dnia 13 bm. Chwilowo w mistrzostwach bierze udział pięć klubów, albowiem Wydział Sportowy Śl. O.Z.B. wyeliminował z rozgrywek sosnowiecką Makabi.

Pierwsze losowanie odbyło się w dniu 28 lipca, na którym w miejsce Makabi przydzielono Policyjny Klub Sportowy (Katowice). Tymczasem bawiący w przejeździe do Włoch na międzypaństwowe mecze, wiceprezes PZB. p. Rybarczak, polecił przeprowadzenie ponownego losowania, gdyż wyeliminowanie klubu sosnowieckiego, a przydzielenie innego klubu było sprzeczne z regulaminem i statutem Polskiego Związku Bokserskiego.

W ponownym losowaniu w dalszym ciągu nie uwzględniono klubu sosnowieckiego, wychodząc z założenia, że klub ten zajął w roku ubiegłym ostatnie miejsce w tabeli i dlatego musi spaść do klasy B.

Od tej decyzji sosnowiczanie odwołali się do zarządu Śl. OZB., wykazując, że w ubiegłym roku nie było mistrzostw klasy B i dlatego żaden z klubów A-klasowych nie spada do niższej klasy. Protest zostanie rozpatrzony w najbliższych dniach.

Tytuł mistrza drużynowego Śląska w tym roku zdobędzie prawdopodobnie Ruch, Wielkie Hajduki, który ma wyrównaną drużynę. Zeszłoroczny mistrz Śląska wystąpi w składzie: Jasiński, Chmiel, Korzeniec, Maneck, Bieniek, Wiedeman, Kolonko i Wrazidło. Zespół ten jest bezkonkurencyjny na Śląsku, gdyż ani jedna z drużyn walczących w klasie A nie posiada tak wyrównanej drużyny.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

67)

— Ależ bynajmniej?

— O to mi chodziło właśnie. Coby pan później zrobił?

— Poszedłbym go szukać.

— Dlaczego?

— Stary Lawrence powiedział, że mam się z nim zobaczyć, zanim wyjadę po notariusza.

— Dobrze. Przypuśćmy teraz, że Edwin Lawrence oświadczył poprzedniego wieczora: „Panie Harrigan, pojedzie pan jutro rano do miasta i załatwi taką a taką sprawę..." Czy w tych okolicznościach chciałby się pan z nim widzieć przed wyjazdem?

— Wątpię. Prawdopodobnie nie zwróciłbym uwagi na jego nieobecność, odjechałbym w przekonaniu, że stary jest w parku.

— Słusznie, panie Harrigan. Więc widzi pan teraz, że pomyłka była bardzo wielka: drzwi na korytarz były otwarte, a łączące wasze pokoje — zamknięte. Jednym słowem stało się odwrotnie. Czasem się zdarza, że ludzie wykonywują pewne czynności w odwrotnym porządku. Tego rodzaju roztargnienia powodują najczęściej przestrach lub zdenerwowanie...

— Przepraszam, panie inspektorze! — przerwał podniecony John. — Chciałbym się z panem podzielić pewnym spostrzeżeniem.

— Proszę, panie Harrigan — uśmiechnął się Ronald Hardy.

— Mam wrażenie, że zachowanie się sprawcy wcale nie było takie głupie. Drzwi na korytarz były otwarte, ten szczegół wzbudził, oczywiście, we mnie podejrzenia, lecz one poszły w innym kierunku — przypuszczałem mianowicie, że stary Lawrence wybiegł z domu pod wpływem nagłego szoku nerwowego. Po dokładnym przeszukaniu pokoju przekonaliśmy się, że staruszek wyszedł w rannych pantoflach. To nas utwierdziło w przekonaniu, że należy się liczyć nie z przestępstwem, lecz z silniejszym atakiem niepoczytalności. W każdym razie nie wierzę, by komukolwiek z Lawrence'ów przyszło do głowy szukać starego w wieży. Pan ten nie wpadłby na ten pomysł, panie inspektorze, gdyby pan nie znalazł przypadkowo gumowego tłumika od laski, zgubionego w pobliżu wieży.

John spojrzał bojaźliwie na surową twarz Ronalda Hardy'ego i w duchu westchnął z ulgą: inspektor nie uśmiechał się kpiąco.

— Więc pan sądzi, że sprawca z rozmysłem nie zamknął drzwi z pokoju Edwina Lawrence'a na korytarz? Innymi słowy chciał skierować nas na przypuszczenie, że stary uległ nagle napadowi obłędu albo przynajmniej zaćmieniu rozsądku i dlatego uciekł z domu. Dobrze, panie Harrigan. Proszę mi powiedzieć teraz, czy pan pierwszy wpadł na takie tłumaczenie?

John Harrigan zdziwił się w pierwszym momencie.

— Nie... nie ja... — odparł jąkając się nieco. — To był... ależ to się stało w pańskiej obecności, panie inspektorze! Pamięta pan? Robert Lawrence wyraził obawę, że jego ojciec błąka się gdzieś w okolicy...

— Tak, słyszałem. Zdawało mi się jednak, że Robert Lawrence powtórzył czyjeś słowa.

— Nie, panie inspektorze... chociaż przepraszam, postaram się przypomnieć sobie wszystko od początku... Poszedłem najpierw do pani Bardwell. Ona zapytała Prebble'a. Potem udała się na górę i powróciła wkrótce z panią Fenwick, która oświadczyła z kolei, że należy zapytać pannę Forster. Panna Forster nic nie wiedziała, zaproponowała, abyśmy razem szukali staruszka. Rozeszliśmy się w różne strony. Wkrótce koło opuszczonej stróżówki spotkałem Roberta Lawrence'a. Jeszcze trzymałem w dłoni kawałek kartki, znalezionej przed chwilą... Nie, panie inspektorze, o ile sobie przypominam, tylko pan Robert Lawrence wyraził przypuszczenie, że jego ojciec uciekł po prostu z domu.

Robert Lawrence. Co raz częściej wypływało to nazwisko w jego pamięci. I nagle łuska mu spadła z oczu. Ujrzał, jak Robert Lawrence coś wetknął w dłoń pani Bardwell. Wtedy Archie Lawrence jeszcze żył. Wszystko to wyglądało w najwyższym stopniu tajemniczo i podejrzanie. Zapomniał o tym wydarzeniu ponieważ... Dorota Elford, oczywiście! Jej obraz przesłonił mu rzeczywistość tak dalece, że nie opowiedział Ronaldowi Hardy'emu o tym niezwykle ważnym szczególe.

Przyznał się szczerze do karygodnego niedbalstwa, a raczej do roztargnienia.

(c. d. n.)



PRZED KONGRESEM I WYSTAWĄ DZIECKA

W dniach między 2 a 4 października rb. odbędzie się w Warszawie kongres dziecka, w którym weźmie udział około 2 tys. osób spośród nauczycieli, rodziców, kapłanów, lekarzy i działaczy na polu opieki społecznej i wychowania. Kongres zostanie zorganizowany pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i przy uczestnictwie w komitecie honorowym kongresu Marszałkowej Piłsudskiej, Prezydentowej Mościckiej, oraz członków Rządu z premierem na czele. W ramach kongresu zostanie otwarta wielka wystawa, która w sposób plastyczny zobrazuje sytuację dziecka w Polsce.

W związku z tą wystawą odbył się konkurs plastyczny na temat: „Dziecko polskie“. Na zdjęciu rysunek J. Konarskiej, nagrodzony na konkursie.

Ameryka tworzy
„TRÓJKĄT BEZPIECZEŃSTWA“

W łonie rządu St. Zjedn. powstał projekt utworzenia wzorem państw europejskich, a szczególnie Anglii — wielkiego ośrodka przemysłu lotniczego i pomocniczego w samym centrum kontynentu. W ten sposób amerykańska produkcja samolotów bojowych zostanie całkowicie zabezpieczona przed atakami w razie wojny.

„Fabryki w cieniu“ (tak je już bowiem ochrzczono) nie produkowałyby jednak całych aparatów, a tylko poszczególne części, by zmniejszyć dotkliwość szkód, poniesionych w wypadku ewentualnego skutecznego bombardowania.

Czego nie wolno w Ameryce
PO WYJŚCIU Z WIĘZIENIA

Prawo amerykańskie jest wyjątkowo surowe w stosunku do warunkowo zwolnionych więźniów. Zawiera ono m. in. następujące zakazy: „Nie wolno zawierać związków małżeńskich“, „Nie wolno stykać się z ludźmi, których wskaże policja“, „Nie wolno prowadzić auta“, „Nie wolno ukazywać się na mieście po północy“, „Nie wolno udawać się w dalszą podróż bez powiadomienia policji“.

Tych „nie wolno“ jest kilkanaście punktów i każdego z nich należy surowo przestrzegać, jeżeli się nie chce powrócić tam, gdzie kraty zastępują okna.

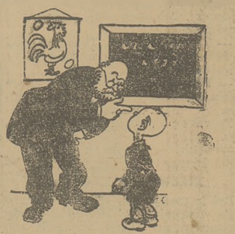
Akademia francuska
NIE MA WAKACYJ

Akademia Francuska jest instytucją tak zajętą, że nie może mieć wakacyj. Tak przynajmniej orzekli sami „nieśmiertelni“, którzy są w tym roku bardzo zapóźnieni w swoich bieżących pracach. Pomijając fakt, że nie dokończyli jeszcze dyskusji nad niektórymi słowami, zaczynającymi się na literę A, mającymi wejść do nowego słownika, francuscy akademicy nie spełnili jeszcze w tym roku swego zadania, polegającego na przyznawaniu nagród literackich. Oto lista nagród, które jeszcze w bieżącym roku mają być przyznane: nagroda za elokwencję (4.000 franków) imienia Gustawa Flaubert'a, nagroda Toirac za najlepszą komedię graną w roku 1937 w Komedii Francuskiej, dwie nagrody poetyckie, Prix Juliette de Wils i Prix Auguste Capdeville (po 8.000 franków) za poemat. To są nagrody najważniejsze, ale nie wszystkie, ogółem bowiem Akademia Francuska ma przyznać jeszcze w roku bieżącym... piętnaście nagród.

Rekordy dziś
A PRZED TRZYDZIESTU LATY

Dzisiaj można już z całą stanowczością stwierdzić, że w żadnej dziedzinie nowych wynalazków nie osiągamy tak olbrzymich i szybkich postępów jak w lotnictwie. Trzeba nad to podkreślić, że lotnictwo jest w dodatku najmłodszą gałęzią środków komunikacyjnych. Przed trzydziestu laty Francuzi emocjonowali się wprost nie do opisania, gdy przestrzeń 12,75 km została pokonana przez lotnika Delagrandiego w ciągu 15 minut 26 sekund. Był to niezwykły rekord w owym czasie. Gdy jednak porównamy przelot naokoło świata Hughesa w 91 godzinach, 8 minutach i 10 sekundach, będziemy mieli proste jasne, a jak dalece wymowne stwierdzenie olbrzymich postępów techniki lotniczej.

Jeszcze przed dziesięciu laty, gdy Lindbergh przeleciał Atlantyk w ciągu 33 godzin, uważano to za niezwykły rekord. Dzisiaj wystarczy ponad trzy doby, aby opasać cały świat — lotem maszyny lotniczej.



— Znów zapomniałeś przynieść zeszyt? Jak się nazywa taki żołnierz, który na wojnę idzie bez broni?

— Generał, panie psorze.

Nagroda literacka
W MIEJSCOWOŚCI KĄPIELOWEJ

W znanej i modnej miejscowości kąpielowej Viareggio corocznie od lat dziewięciu rozstrzyga się konkurs na najlepszy utwór literacki, wydany w ciągu roku.

Decyzja jury ogłaszana jest w czasie wieczornej zabawy, urządzanej w jednym z wielkich hoteli; w tym roku w obecności ministra kultury, Alfieriego.

Tegoroczna nagroda 30.000 lirów, podzielona została między Enrico Pea za powieść „La Maremmana“ i Vittorio Rossi za „Oceano“.

Nagrodę „młodych“ — 5000 lirów otrzymał Cristofero Krimer za biografię „Sodalizio con Vian“.



WOJSKA NA MANEWRACH

Fragment z wielkich manewrów francuskich w Alpach. Ćwiczenia górskiej artylerii.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Rękopisów nadesłanych [illegible] przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.